Cena 2 Zł. Lublin, wtorek 11 grudnia 1945 r. Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 291

Z procesu w Norymberdze

Zeznania Lahausena odsłaniają kulisy niemieckich intryg

NORYMBERGA, 10.XII. (PAP). W norymberskich kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na wpływ, jaki proces norymberski wywrzeć musi na bieg polityki międzynarodowej. W toku przewodu ustalony zostanie problem odpowiedzialności narodu niemieckiego za popełnione zbrodnie. Skoro trybunał uzna oskarżone organizacje za przestępcze, wówczas wszyscy członkowie SS, SA, kierownicy NSDAP, gestapo, sztab generalny zostaną uznani jako przestępcy i będą odpowiednio ukarani. Kara ta winna spotkać kilka milionów osób. Nie będzie to odpowiedzialność zbiorowa. Odpowiedzialność zbiorowa, stosowana przez Niemców, była przestępstwem, gdyż obejmowała ludzi niewinnych, którzy przypadkowo znajdowali się w kręgu zabronionego czynu. Proces norymberski natomiast opiera się na konkretnych stanach faktycznych, wynikających z dwu przesłanek. Pierwsza przesłanka dotyczy przestępczej działalności organizacji wymienionych w akcie oskarżenia, druga zaś wynika z faktu, że do organizacji tych wstępowano dobrowolnie.

Wyrok Trybunału w sprawie tych organizacji będzie miał doniosłe znaczenie dla Niemiec. Przypominaliśmy już niejednokrotnie o dokumentach, które ujawniają decydujący wpływ niemieckich karteli i trustów na sukcesy hitlerowców w Niemczech oraz na wywołanie wojny. Brytyjskie władze okupacyjne pod wpływem tych rewelacji przedsięwzięły akcję aresztowania wybitnych przemysłowców niemieckich. Wśród aresztowanych znajdują się: Schwede, Steinbrenen, Hennecke, von Bülov i inni. W oficjalnym komunikacie angielskim podkreśla się, że aresztowani finansowali ruch hitlerowski przed rokiem 1933, a następnie dążąc do zwiększenia zysku, wywołali wraz z Hitlerem wojnę światową.

Zeznania pierwszego świadka, generała Erwina Lahausena, odsłaniają kulisy niemieckich intryg. Lahausen, zastępca szefa wywiadu niemieckiego, jest typem chytrego i wyrafinowanego agenta, który obecnie usiłuje przedstawić siebie w roli przeciwnika hitleryzmu. Zeznania jego rzucają wiele światła na tajne posiedzenia oficjalnych przedstawicieli rządu i armii niemieckiej. Świadek, generał Lahausen w odpowiedzi obrońcy Keitla twierdził, że Keitel na zebraniach generałów wzywał ich, ażeby przy prowadzeniu wojny kierowali się zasadami narodowo-socjalistycznymi, a nie wojskowymi. Między obrońcą a świadkiem dochodziło często do starć słownych, w toku których wytrawny szef wywiadu niemieckiego, który obecnie występuje jako przeciwnik metod narodowo-socjalistycznych, nie dawał się wyprowadzić z równowagi i podtrzymywał swe zeznania obciążające Keitla. W odpowiedzi na oświadczenie obrońcy, że dowództwo naczelne armii niemieckiej dobrze traktowało wybitne osobistości zagraniczne, internowane w Niemczech, świadek podaje, że w ciągu 24 godzin umieszczano ich w obozach koncentracyjnych. W sposób cyniczny omawiano także środki tępienia jeńców i Żydów. Z zeznań Lahausena wynika, że rząd niemiecki składał się z bandy zbrodniarzy, dla któ-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Generał Drury wyjechał do Waszyngtonu

WARSZAWA, 10.XII. (PAP). Szef stałej misji UNRRA w Polsce gen. brygady Charles M. Drury odleciał do Waszyngtonu na konferencję szefów misji UNRRA.

Kierownictwo misji na czas jego nieobecności objął gen. Douglas Brown.

40-to godzinny tydzień pracy w W. Brytanii

LONDYN, 10.XII. (BBC). Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych pracuje nad wprowadzeniem 40godzinnego tygodnia pracy. Wykonanie zadania rozbite jest na dwa stadia.

Górnicy dążą do wprowadzenia 36-cio godzinnego tygodnia pracy.

Przed spotkaniem Trzech Mocarstw

LONDYN, 10.XII. (BBC). Moskwa przygotowuje się na przyjęcie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Na czwartek mają być gotowe apartamenty gościnne oraz sala obrad. Na sali obrad znajduje się wielki obraz, przedstawiający podpisanie paktu przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią przez komisarza spraw zagranicznych Mołotowa i min. Edena.

Prasa całego świata w artykułach snuje najrozmaitsze przypuszczenia o treści mających nastąpić obrad. Prasa francuska omawiając fakt, że na obradach nie będzie poruszona żadna kwestia dotycząca Francji uważa, że głównym przedmiotem rozmów będzie sprawa energii atomowej oraz sytuacja w Iranie.

MOSKWA, 10.XII. (PAP). W związku z sobotnią konferencją ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw dzienniki rosyjskie zgodnie podkreślają szczere pragnienia utrwalenia pokoju, czego dowodem jest zbliżająca się konferencja.

Pałac rządowy został już przygotowany na przyjęcie gości.

Problem Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). Rozmowy przedstawiciela Francji Idertourville w Stanach Zjednoczonych na temat francuskich postulatów, odnośnie przyszłości terytoriów nadreńskich i Zagłębia Ruhry, dały możność Stanom Zjednoczonym dokładnego zapoznania się z propozycjami Francji. Po wizycie u ministra Byrnesa, de Mourville udzielił wywiadu dziennikarzom, omawiając zasadnicze dyrektywy propozycji francuskich, przedstawionych ministerstwu. Dyrektywy te są następujące: 1) oddzielenie Nadrenii od Niemiec i utworzenie z niej oddzielnego państwa, 2) obsadzenie przez sojuszników punktów strategicznych tego nowego państwa, 3) utworzenie z Zagłębia Ruhry własności międzynarodowej. Prócz tego w rozmowie z ministrem Byrnesem, delegat Francji de Mourville podkreślił, że problem centralnej administracji w Niemczech nie może być rozwiązany do chwili, dopóki Francja nie będzie miała pełnej gwarancji bezpieczeństwa. De Mourville uważa, że francuskie żądanie decentralizacji terytoriów nadreńskich bez żadnych aneksji, powinno być uznane za rozsądne i umiarkowane.

Amerykański punkt widzenia w sprawach poruszonych przez Mourville'a przedstawił na konferencji prasowej minister Byrnes. Byrnes oświadczył, że już wkrótce zajmie się on kwestią przyszłości Zagłębia Ruhry i terytorium nadreńskiego, podkreślając jednak, że sprawy terytorialne mogą znaleźć ostateczne rozwiązanie jedynie na konferencji pokojowej. Na razie Byrnes wzywał, ażeby rząd francuski nie sprzeciwiał się utworzeniu w Niemczech centralnej administracji. W odpowiedzi na oświadczenie Byrnesa strona francuska podkreśla, że jeżeli Francja żąda uregulowania spraw terytorium nadreńskiego i Zagłębia Ruhry, to czyni to dlatego, iż jest zainteresowana, aby te terytoria nie zostały przekazane kompetencji administracji centralnej Niemiec. We francuskich kołach politycznych zwraca się uwagę, że prasa socjalistyczna i komunistyczna nie zabrały dotychczas głosu na temat pertraktacji Demourville'a.

PARYŻ, 10.XII. (BBC). Dziś wieczorem będzie przemawiał przez radio premier de Gaulle, który ma poruszyć sprawę umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i odłączenia środkowej Nadrenii od wpływów jakiegokolwiek państwa.

Spotkanie wice-króla Indii z Gandhim

NEWDELHI, 10.XII. (BBC). Jak donoszą korespondenci, wicekról Indii, lord Wavell, spotka się jutro z Gandhim. Korespondenci przewidują, że Gandhi poruszy w rozmowie przede wszystkim sprawę ostatnich rozruchów w Kalkucie, oraz kwestie związane z procesem oficerów, tzw. narodowej armii indyjskiej, organizowanej przez Japończyków. Lord Wavell zobaczy się także jutro prawdopodobnie z prezesem stronnictwa kongresowego drem Asadem, który chce poruszyć sprawę zwolnienia więźniów politycznych.

Nastroje wśród Niemców

NOWY JORK, 10.XII. Korespondentka dziennika nowojorskiego „New Jork Times" w nadesłanej ostatnio z Frankfurtu korespondencji opisuje nastroje wśród Niemców. Szczególnie dokładnie badała pani Long stosunek kobiet do aliantów. Stwierdza ona, że Niemcy niczego nie nauczyli się. Trudna sytuacja w Niemczech jest według nich wywołana wyłącznie rządami władz okupacyjnych. Jedna z kobiet wyraziła się w ten sposób, że jakkolwiek nie była nigdy zwolenniczką Hitlera, to uważa, że rząd niemiecki o wiele lepiej opiekował się ludnością, niż to czynią władze alianckie. Pani Long wzywa, aby praca nad uświadamianiem ludności niemieckiej była natychmiast podjęta, w przeciwnym bowiem razie nie będzie można spełnić celów, jakie postawiły sobie państwa sprzymierzone w stosunku do Niemiec.

Na Jawie trwają walki

LONDYN, 10.XII. (BBC). Jak donoszą z Jawy, na wyspie toczą się zacięte walki. W czasie walk w dniu dzisiejszym zginął jeden oficer rosyjski oraz 40 żołnierzy indyjskich. W walkach wzięły udział samoloty brytyjskie, które bombardują osiedla powstańców. W dniu wczorajszym został zestrzelony jeden samolot brytyjski typu „Moskito", cała załoga zginęła.

Gubernator holenderski Van Mook udał się do Holandii, gdzie ma omówić sytuację, panującą dotychczas w Holenderskich Indiach Wschodnich.

Na Sumatrze wojska brytyjskie otoczyły wioski, w których zostali zabici brytyjscy oficerowie służby sanitarnej.

Zmniejszone wydobycie węgla w Ameryce

LONDYN, 10.XII. (BBC). Urzędowe koła amerykańskie komunikują, że do tej pory dostarczono 2 miliony ton węgla mniej, niż to było zamierzone. Głównym powodem tego był strajk górników w Ameryce. Węgiel amerykański miał być skierowany przede wszystkim do Francji, gdzie brak paliwa daje się szczególnie odczuć.

Francusko-Radzieckie pertraktacje ekonomiczne

PARYŻ, 10.XII. (BBC). Francusko-radzieckie pertraktacje ekonomiczne rozwijają się pomyślnie. Obecna komisja francuska ma przedstawić listę towarów, które mogą być dostarczone przez Francji

Delegacja handlowa wyjechała do Rumunii, Węgier i Austrii

WARSZAWA, 10.XII. (PAP). Pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Zygmunta Wyrożemskiego wyjechała na okres około trzech tygodni do Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia liczna delegacja handlowa Polski.

W Rumunii i na Węgrzech delegacja dokona zawarcia kontraktów w ramach układów handlowych podpisanych ostatnio w Warszawie. W Wiedniu zaś przeprowadzone zostaną wstępne rozmowy na temat zawarcia układu handlowego między Polską i Austrią.

Polacy w Norymberdze

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej"

EDMUND OSMAŃCZYK

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej

Norymberga, Pałac Sprawiedliwości. Akt oskarżenia w procesie norymberskim, odczytany na sali rozpraw, miał brzmienie identyczne z aktem ogłoszonym 20 października w Berlinie, aktem, który wywołał w Polsce zrozumiałe zastrzeżenia. Pominięcie najtragiczniejszych kart narodu polskiego w tym dokumencie historycznym z powodów zbyt wielu, aby je tu wyliczać, wywołało również wrażenie wśród obecnych na sali korespondentów zagranicznych. Z przyjemnością zatem trzeba stwierdzić, że we wspaniałej mowie prokuratorskiej Jacksona momentów polskich było wiele i to tych najbardziej istotnych. Nie jest tajemnicą, że argumenty polskie w dużej mierze trafiają do oskarżycieli poprzez delegację polską, która przywiozła ze sobą wiele materiału z kraju i z Londynu, a poza tym ma prawo przeglądania zbioru dokumentów (kilka wagonów) zgromadzonych w Pałacu Sprawiedliwości i wydobywania z nich dowodów zbrodni w Polsce. Delegacja polska czyni zatem wszystko, aby każdy z oskarżycieli otrzymał jak najwłaściwszy materiał dotyczący Polski. Wyłuskanie bowiem w tym ogromnym materiale dowodów nasilniejszych, a zarazem najbardziej typowych nie jest łatwe. Tendencją zaś sądu jest skrócenie przewodu do minimum. Inaczej bowiem proces taki ciągnąć mógłby się latami. Udowodnić jednak tak, aby proces dał skondensowany obraz wszystkich zbrodni, wymaga ogromnej pracy i zdolności hierarchizowania dokumentów, czego nie wykazywał akt oskarżenia. Dotychczasowy przebieg procesu wskazuje jednak, że we właściwym kierunku idzie wysiłek prokuratorów i sędziów.

Czy i w jakim stopniu polscy prokuratorzy poza swoją pracą dostarczania polskich argumentów zostaną dopuszczeni do głosu w przewodzie sądowym, trudno dziś orzec. Wydaje mi się jednak, że istnieje wiele danych po temu, aby tak się stało. W międzynarodowych spotkaniach poza polityczną stroną decyduje zawsze osobista waga ludzi reprezentujących dany naród. W Norymberdze — co nie jest regułą dla naszych reprezentacji zagranicznych — ktoś miał szczęśliwą rękę. Przewodniczącym delegacji jest prokurator Stefan Kurowski, pochylony, wąsaty starszy pan, spokojny, przypominający nieco rejenta Wilczka, w rozmowie bowiem raczej jest obserwatorem. Aresztowany 20.II 1944 r. przez Gestapo. W rok później obserwujący początek norymberskiego procesu. Zna doskonale język rosyjski i niemiecki i posiada pracowitość, która tu jest konieczna, jeśli zważyć, że delegacja polska składa się z czterech osób, gdy amerykańska z 800. Drugim z kolei jest 35-letni dr Jerzy Sawicki, ruchliwy, rozmowny, poligliota (angielski, niemiecki, francuski i rosyjski), zawsze roześmiany, którego pełno w kuluarach. Prokurator w procesie Majdanka erudyta, prawnik i socjolog, o umyśle wyraźnie syntetycznym i nieco apodyktycznym, typ raczej amerykański, europejczyk taut court, z łatwością nawiązujący kontakty i obecny na czas wszędzie tam, gdzie można coś uzyskać czy zasugerować. Tę samą zdolność sugerowania, choć w innym stylu, posiada dr Piotrowski, szczupły, starannie ubrany, pedantycznie ścisły, przypominający młodego, angielskiego adwokata, chodzący leksykon prawa międzynarodowego, człowiek, który brał całą wojnę udział w sądownictwie podziemnym, znający sprawy zbrodni wojennych w Polsce jak mało kto, o umyśle raczej analitycznym, reprezentuje znów klasę europejską naszego wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak i jego kolega dr Tadeusz Cyprian, słynny przed wojną fotograf artysta, a zarazem prokurator Sądu Najwyższego, a w czasie wojny ppłk. wojska polskiego na zachodzie, walczący we Francji, Anglii, Włoszech, przedstawiciel Rządu Polskiego w Londynie do międzynarodowej komisji badań zbrodni wojennych, a po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej na tym samym stanowisku z ramienia Warszawy, obserwator polski na procesie w Lüneburgu, leksykon wiadomości o procedurach Międzynarodowej Komisji Badań Zbrodni Wojennych. Jego kontakty osobiste w świecie anglosaskim Anglików i Amerykan opracowują akty oskarżenia. Cudzoziemcom imponuje znajomość wielu języków delegacji polskiej i jej erudycja.

Przy układaniu aktu oskarżenia byliśmy Polacy nieobecni. Stąd brak spraw polskich. Przy przedkładaniu sądowi dowodów oskarżenia jesteśmy obecni. Społeczeństwo w kraju powinno wiedzieć, kto je reprezentuje w Norymberdze. Nam się wydaje skład reprezentacji szczęśliwy. Nie jest to przyjazna ocena, lecz publiczny obliga. Będziemy uważnie śledzić splatanie się nici polskich w gruby powróz na szyję Franka et consortes. Mamy prawo żądać, aby nici polskie uwydatniały się wyraźnie na procesie norymberskim. Dużo ma tu do zrobienia delegacja polska. Prasa polska krajowa i zagraniczna jest na procesie licznie reprezentowna. Posiadamy pięć stałych miejsc. W Polskiej Agencji Prasowej jest redaktor Hofmann, Marczak i Podkowiński, z Polskiego Radia redaktor Pawlak, z „Robotnika" red. Malcurzyński, a Wydawnictwo „Czytelnika" obsługują Mieczysław Wionczek i Edmund Osmańczyk, z Wytwórni Filmowej — por. Wł. Forbert. Z londyńskiej Polskiej Agencji Telegraficznej jest Halina Tomaszewska i Janusz Laskowski, posiadający jedno miejsce w delegacji brytyjskiej. Wszyscy jesteśmy „frankiści" i czekamy z niecierpliwością na rozprawę z Frankiem. Według dotychczasowej procedury nie należy się spodziewać rozprawy tej wcześniej jak koło Bożego Narodzenia.

Z procesu w Norymberdze

(Początek na str. 1-ej)

rych nie istniały żadne prawa, ani zasady moralności. Szef naczelnego dowództwa osobiście kierował akcjami zbrodniczymi, a Ribbentrop, który był kiedyś przyjmowany w salonach angielskich, okazał się cynicznym łotrem. Ribbentrop popierał wszelkie akcje zbrodnicze, a na terenie międzynarodowym zobowiązywał się bronić Niemiec przed „gräuen propagandą".

Lahausen wzięty w krzyżowy ogień pytań oskarżycieli i obrońców, obstawał przy swoich zeznaniach. Szczególne zdziwienie i niesmak wywołało pytanie jednego z obrońców w następującym brzmieniu: „Dlaczego świadek nie zrobił doniesienia do policji o zbrodniczych zamiarach, o których miał wiadomość. Przecież wiadomo, że prawo niemieckie każe za wszelkie usiłowanie popełniania zbrodni". Lahausen odpowiedział, że musiałby wnieść setki tysięcy doniesień, a w pierwszym rzędzie na Hitlera. Tego rodzaju pytania obrońców, które się często powtarzają podczas przewodu, zmierzają do rehabilitacji narodu niemieckiego. Dla osiągnięcia tego celu współpracują z sobą wszyscy Niemcy, znajdujący się na sali rozpraw, a więc oskarżeni, obrońcy i świadkowie niemieccy. Lahausen np., niby mimochodem, wspomniał o demonstracjach studentów monachijskich przeciwko hitleryzmowi, obrońcy zaś przy każdej okazji podchwytują tego rodzaju słowa i akceptują je. Przy omawianiu przebiegu rozprawy nie wolno omijać tej, tak skrzętnie i zgrabnie robionej propagandy na sali sądowej. Pragnąc uzyskać większą możliwość prowadzenia propagandy, zwrócili się obrońcy z solidarnym wnioskiem o zezwolenie oskarżonym na stawianie pytań świadkom. Wniosek ten został jednak odrzucony, na podstawie przepisów procedury Trybunału.

NORYMBERGA, 10.XII. (PAP). Po dwóch dniach przerwy w posiedzeniach Międzynarodowego Trybunału, dziś wszczęto odczytywanie dokumentów najazdu Niemców na ZSRR w opracowaniu oskarżyciela brytyjskiego.

LONDYN, 10.XII. (BBC). W dniu dzisiejszym prokurator Alderman przedstawił historyczny rozwój ataku na Związek Radziecki. Dokumenty posiadane przez Międzynarodowy Trybunał dla sądzenia zbrodniarzy wojennych wykazują, że atak na Związek Radziecki był opóźniony o 5 tygodni z powodu walk z Jugosławią i Grecją. Celem Niemiec przy ataku na Związek Radziecki była nie tylko Ukraina jako śpichlerz Europy, lecz także chęć zawładnięcia całą Europą.

Ś. P.

Michał Eberhardt

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Hrubieszowie zmarł w dniu 6 grudnia 1945 roku

w zmarłym utraciliśmy dzielnego towarzysza i wartościowego człowieka.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

szs

Nowy rząd we Włoszech utworzony

RZYM, 10.XII. (BBC). Dziś w nocy utworzony został nowy rząd. O godzinie 1-ej w nocy ks. Umberto przyjął premiera de Gaspari'ego, który oświadczył, że udało mu się stworzyć nowy rząd. Olcide de Gaspari jest w nowoutworzonym gabinecie premierem i ministrem spraw zagranicznych.

RZYM, 10.XII. (PAP). Dziś w nocy zakończył się kryzys rządowy we Włoszech. Został utworzony nowy rząd z premierem de Gaspari. Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli 6 partii politycznych premier powiedział m. in.: „Włochy muszą posiadać silny rząd i to już, ponieważ na zbliżającej się konferencji w Moskwie będą omawiane najżywotniejsze zagadnienia związane z naszym krajem. Musimy więc wystąpić, jako naród silny i zdecydowany do walki o lepsze jutro".

W KILKU WIERSZACH

Dziś w Aurich został otwarty proces przeciwko dowódcy brygady SS Kurtowi Meierowi. Jest on między innymi oskarżony o spowodowanie śmierci 42 kanadyjskich jeńców wojennych.

* * *

— Do nowoutworzonego rządu austriackiego weszło 8 ludowców, 2 komunistów, 5 socjalistów i 2 niezależnych.

* * *

— W dniu dzisiejszym Izba Lordów rozpatrywała apelację Wiliama Joyce, który pełnił służbę w propagandzie hitlerowskiej jako spiker radia berlińskiego. Wyrokiem sądu został on skazany na karę śmierci. Pierwsza apelacja została odrzucona. Obecnie William Joyce (lord Haukau) złożył apelację do Izby Lordów, która jest ostateczną instancją sądową.

* * *

— Wczoraj wieczorem w Norymberdze zastrzelono na ulicy żołnierza sowieckiego, dążącego do miejsca zamieszkania delegacji sowieckiej. Amerykańskie władze bezpieczeństwa rozpoczęły w tej sprawie śledztwo.

Polski Uniwersytet Ludowy w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez komisję oświatową przy Narodowej Radzie Polaków we Francji. Uniwersytet jest dostępny dla każdego, kto chce pogłębić swoją wiedzę. Uniwersytet posiada Wydziały: historyczno - społeczno - ekonomiczny, geografii ogólnej, geografii polskiej, oraz nauki o Polsce. W uroczystości otwarcia uniwersytetu uczestniczył ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, dr Stanisław Skrzeszewski, który w swoim przemówieniu nakreślił drogę i cele nowej uczelni. Następnie zabrała głos obecna w Paryżu ob. Kormanowa, dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty. Przedstawiła ona stan szkolnictwa w Polsce.

Święto Niepodległości Finlandii

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Z Helsinek donoszą, że w dniu 6 bm. obchodzono w całym kraju dzień niepodległości Finlandii. W Helsinkach odbyła się uroczysta akademia, na której obecni byli przedstawiciele rządu fińskiego z premierem Paasikiwi na czele, przedstawiciel ZSRR Żdanow, członkowie poselstwa sowieckiego oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zagranicznych.

Premier Paasikiwi w swoim przemówieniu podkreślił konieczność współpracy fińsko-radzieckiej jak podstawy do utrzymania pokoju w Finlandii i całym świecie.

Wieczór ku czci Mickiewicza w Moskwie

MOSKWA (PAP). We Wszechświatowym Towarzystwie Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) odbył się uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza z okazji jego 90 rocznicy śmierci. Na zebraniu byli obecni ambasador Polski w Moskwie prof. Raabe, radca ambasady Matwin, przedstawiciel polsko - sowieckiej komisji mieszanej prof. Wolper i inni, z strony radzieckiej grono wybitnych pisarzy, przywódców i działaczy społecznych.

Zagaił zebranie przedstawiciel WOKS Kamenow, który nakreślił rolę jaką odegrał Mickiewicz w zbliżeniu kulturalnym narodu polskiego i rosyjskiego. Narody radzieckie ceniły zawsze wysoko i cenią twórczość wielkiego poety polskiego. „Dumni jesteśmy — zaznaczył mówca — że my pierwsi dokonaliśmy przekładu poezji Mickiewicza i, że największa ilość przekładów jego twórczości ukazała się w literaturze radzieckiej. W okresie rządów radzieckich ukazało się 9 wydań utworów Mickiewicza o nakładzie ogólnym 105.000 egzemplarzy".

Następnie zabrał głos prof. Błagoj, wybitny znawca literatury, a w szczególności twórczości Mickiewicza w Rosji i przedstawił dzieje przyjaźni Mickiewicza z Puszkinem.

Kończąc swą prelekcję mówca zaznaczył, że dzisiejsza przyjaźń polsko - radziecka — to sojusz obu narodów, zcementowany wspólnie przelaną krwią i jest kontynuacją tradycji zapoczątkowanej przez wieszcza polskiego.

Oświadczenie ministra spraw zagranicz. Norwegii

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Z Oslo donoszą, że radio norweskie i gazety opublikowały oświadczenie ministra spraw zagranicznych Norwegii, Triugwe, o działalności sowieckich wojsk na północy Norwegii. Triugwe oznajmił, że wszystkie raporty otrzymywane od różnych organów władzy norweskiej, które mają kontakt z wojskami rosyjskimi potwierdzają w pełni, że rosyjskie władze wojskowe okazywały ludności norweskiej wielką pomoc. Stosunki między wojskami radzieckimi i ludnością miejscową były bardzo dobre i przeniknięte wzajemną sympatią.

Radziecki komisariat Przemysłu Transportowego

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Według doniesień Ludowego Komisariatu Przemysłu nowoutworzony Komisariat Przemysłu Transportowego oparty jest na fabrykach czołgów, które zostały przestawione na produkcję parowozów i wagonów kolejowych. W ten sposób w ZSRR powstaje nowa gałąź przemysłu, którego produkty są tam potrzebne w chwili odbudowy zniszczeń wojennych. Za główne zadanie powzięto osiągnięcie przedwojennego stanu produkcji parowozów i wagonów, a następnie przewyższenie tego stanu.

„Drang nach Osten" — czy przyjaźń słowiańska?

Referat min. Henryka Swiątkowskiego w Lublinie

(Le Be) Minister Henryk Świątkowski wygłosił dnia 9 bm. w sali Sądu Apelacyjnego w Lublinie referat na temat „Podstawy przyjaźni polsko-radzieckiej".

Minister Świątkowski dzieli historię Polski pod aspektem zewnętrznej orientacji na cztery etapy, na okres piastowski, jagielloński, rozbiorowy i niepodległościowy. Zewnętrzna polityka pierwszych Piastów ugruntowała potęgę Polski na zachodzie. Dążenie jagiellońskie na wschód, do stworzenia mocarstwa od Bałtyku do Czarnego Morza — ta orientacja była wyrazem możnowładztwa i doprowadziła w konsekwencjach swoich do klęski polskiej państwowości.

Historiozofia nie może skukać i nie znajdzie innego określenia odwiecznej polskiej racji stanu, jak wypływającego z logiki geograficznego położenia naszego kraju i z wymowy faktów na przestrzeni tysiąclecia. Stała agresja teutońska pchała feudalizm polski na wschód, a ten daje się chętnie pchać — na żyzne ziemie. Ustępując z Europy, feudalizm polski staje się agresorem na wschodzie. Polska traci na zachodzie geograficzną podstawę potęgi i goni za iluzją mocarstwowości przez step ukraiński. Sprzyjał takiej orientacji zewnętrznej podział Słowiańszczyzny na łacińską i bizantyjską, który umożliwił fikcję misji „cywilizacyjnej" Polski na wschodzie.

W okresie rozbiorowym nienawiść do najbardziej brutalnego systemu absolutystycznego panowania, do caratu, staje się moskalifobią, powstaje psychologiczna przepaść między dwoma bratnimi narodami. Ale świadoma część obu narodów widzi drogę do wolności dla Rosji i niepodległości dla Polski: wspólna walka przeciwko carskiej niewoli. Przymierze polskiej i rosyjskiej demokracji zaczyna się od dekabrystów. W powstaniach 1830-31 roku i 1863 roku współpraca jest świadoma i programowa. Rosyjscy oficerowie demokraci biorą udział w powstaniach polskich przeciwko caratowi. Hercen i Czerniszewski wyrażają w imieniu rosyjskiej demokracji niedwuznacznie i konsekwentnie prawo Polski do własnej państwowości i niepodległości. „My chcemy niepodległości Polski, bo chcemy wolności Rosji" — słowo to staje się hasłem wolnościowych kół rosyjskich.

Nie konspiracyjna dyplomacja i nie czyn legionów przywrócił po 150-letniej przerwie Polsce niepodległość, lecz katastrofa caratu i objęcie władzy przez naród rosyjski. Wiadomym jest dzisiaj, że układ między dwoma aliantami z 1914 roku, tzn. między Rosją a Francją przewidywał, iż Francja będzie miała wolną rękę przy powojennym ukształtowaniu swoich granic w stosunku do Niemiec tylko w tym wypadku, że zgodzi się na stosowanie tej samej zasady ze strony Rosji w stosunku do jej zachodnich granic, tzn. przede wszystkim w stosunku do Polski. Gdyby nie rewolucja rosyjska, gdyby nie katastrofa caratu, Polska nie miałaby szans uzyskania niepodległości.

Kardynalnym błędem Piłsudskiego było odnowienie polskiego wydania „Drang nach Osten" — parcia na wschód, na Ukrainę. Rząd radziecki od pierwszych dni swojego istnienia deklarował wielokrotnie uroczyście, że stoi na stanowisku niepodległości Polski. Teza pokojowa rządu rewolucyjnego „pokój bez aneksji i bez kontrybucji" była przez nową Rosję konsekwentnie stosowana, a w stosunku do Polski ze specjalnym akcentem przyjaźni. Wyprawa na Kijów unicestwiła sympatię, a Traktat Ryski nie mógł jej przywrócić.

Dwutorowość polskiej polityki sprzed 1939 roku prowadziła wprost do katastrofy. Rządy sanacyjne nie zrozumiały i nie chciały zrozumieć, iż Polska ma do wyboru: przyjaźń z Rosją, lub przyjaźń z Niemcami, i, że przyjaźń z hitlerowskimi Niemcami musi doprowadzić do podporządkowania się Polski. Takim podporządkowaniem był współudział przy napadzie na Czechosłowację. Gdyby Polska wtedy — oświadcza min. Świątkowski — stanęła na stanowisku obrony interesów Słowiańszczyzny, tzn. interesów Czechosłowacji i Polski, opierając się przy tym na Rosji, wątpliwe jest, czy doszłoby do wojny.

Związek Radziecki jest zainteresowany w Polsce jako w pierwszym wale obronnym Słowian przeciwko Niemcom, a pierwszą linią obrony jest granica Polski samodzielnej, integralnej i demokratycznej na Odrze i Nisie. Nie tylko oswobodzenie Polski przez Armię Czerwoną, nie tylko pomoc, której Rosja nam udzieliła i udziela świadczy o dobrej woli Związku Radzieckiego, lecz świadczy o tym też historia ostatnich lat.

Gdyby Związek Radziecki chciał uczynić z Polski „17-tą Republikę" — jak szepce rodzima i międzynarodowa reakcja — nigdy nie wybrałby tak skomplikowanej drogi przez wywalczenie Polsce niepodległości i samodzielności. W polityce najbardziej przekonywują fakty dokonane, jak to miało miejsce w sprawie byłych Kresów Wschodnich, za które nas Związek Radziecki odszkodował przez umożliwienie nam zajęcia ziem piastowskich i przez zdecydowane i decydujące poparcie naszych żądań na Zachodzie.

Polska będzie słowiańską Polską, albo upadnie. Wobec teutońskiej groźby polska państwowość, polska niepodległość i suwerenność może się tylko oprzeć na przyjaźni słowiańskiej, a przede wszystkim na przyjaźni z największym skupiskiem Słowian — na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Swiadczenia rzeczowe

w woj. krakowskim i białostockim

Dostawy świadczeń rzeczowych w województwie krakowskim stale się zwiększają. Według ostatniego zestawienia na pierwszym miejscu stoi obecnie powiat miechowski, który odstawił dotychczas do magazynów ponad 50 proc. rocznego wymiaru żyta, 48 proc. pszenicy oraz 30 proc. jęczmienia. Powiat brzeski oddał do punktów zsypu 50 proc. rocznego wymiaru żyta, 45 proc. pszenicy i 26 proc. jęczmienia.

* * *

W okresie od 20—30 listopada br. powiaty województwa białostockiego dostarczyły w ramach świadczeń rzeczowych: 394,4 ton żyta, 32,5 ton pszenicy, 52,2 ton jęczmienia, 11,6 ton gryki i prosa, 1.122,4 ton roślin oleistych, 62.210 kg roślin strączkowych i 1.208 kg. wełny.

W akcji składania kontyngentów przodują powiaty: bielski (205,5 ton żyta, 536 ton ziemniaków) i szczuczyński (83,9 ton żyta, 297 ton ziemniaków). (PAP)

—ooo—

Prace Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych

W dniu 8 bm. została zakończona dwudniowa odprawa kierowników Powiatowych Stacji Lubelskiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Na odprawę zaproszeni zostali: przedstawiciele władz państwowych, Wojew. Urzędu Ziemskiego, Lubelskiej Izby Rolniczej, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych i partii politycznych.

Odprawy kierowników Powiatowych Stacji Traktorów odbywają się co miesiąc i mają na celu opracowanie planu wiosennych prac rolnych. Przede wszystkim omawia się obecnie przebieg orki, siewów i omłotów jesiennych, oraz plan napraw i remontów traktorów. Poza tym poruszano sprawę możliwości pracy traktorów i maszyn omłotowych w okresie zimowym.

Następną sprawą, którą żywo interesuje się Oddział Lubelski Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych jest samowystarczalność finansowa Stacji Traktorów oraz kalkulacja kosztów orki.

Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego w Lublinie

Dnia 9 grudnia br. odbyło się w Lublinie zebranie Komitetu Koła Przyjaciół Inwalidy Wojennego, na którym omawiana była sprawa objęcia Uzdrowiska Nałęczów przez Związek Inwalidów Wojennych i projektowanie założenia „Domu Inwalidów" w Nałęczowie.

Na terenie województwa lubelskiego znajduje się koło dziesięciu tysięcy inwalidów wojennych, a dotąd nie ma zupełnie schroniska, które by mogło przyjąć inwalidów najwięcej poszkodowanych, nie zdolnych do żadnej pracy i nie mających rodzin, oraz tych inwalidów, którzy na skutek odniesionego na wojnie kalectwa nie mogą wykonywać dotychczasowego zawodu i wymagają przygotowania i przeszkolenia.

Związek Inwalidów Wojennych od dłuższego czasu starał się o uzyskanie pomieszczenia na schroniska dla inwalidów w Lublinie. Ciągle jednak bez rezultatu. Dzięki obywatelskiemu ustosunkowaniu się inwalidów i spraw inwalidzkich ob. mgra Iłyckiego Eugeniusza, dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego w Lublinie, Związek Inwalidów otrzymał w Nałęczowie domy i zabudowania nadające się na schronisko dla inwalidów wojennych, po przeprowadzeniu remontu.

Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego wspólnie ze Związkiem Inwalidów projektuje założenie w Nałęczowie dla inwalidów wojennych z całego województwa: 1) Warsztatów rzemieślniczo - przeszkoleniowych. 2) Kursów dokształcających handlowo - administracyjnych. 3) Ochronki dla sierot po poległych na wojnie.

Zrealizowanie projektów wysuniętych przez Związek Inwalidów wymaga pieniędzy i w tym celu Koło Przyjaciół Inwalidy Wojen. w Lublinie przystępuje do zapisywania członków, którzy opłacanymi składkami na rzecz Koła przyczyniliby się do uzyskania gotówki, oraz organizowania imprez dochodowych, z których dochód całkowicie przeznaczany będzie na rzecz schroniska dla inwalidów w Nałęczowie.

Społeczeństwo m. Lublina i województwa lubelskiego, które tak ofiarnie popiera każdą akcję, zmierzającą do ulżenia niedoli ludzkiej i tym razem nie odmówi poparcia Komitetowi Koła Przyjaciół Inwalidy Wojennego, który za cel postawił sobie pomoc dla najwięcej poszkodowanych przez wojnę i najwięcej zasłużonych w służbie dla Państwa inwalidów wojennych. Założenie schroniska, warsztatów rzemieślniczo - przeszkoleniowych dla inwalidów województwa lubelskiego, da możność przygotowania do nowego zawodu szeregu inwalidów obecnej wojny, będzie ono pierwszym etapem do rozwiązania problemu inwalidzkiego na terenie województwa i przyczyni się do ulżenia doli inwalidów wojennych.

Ufamy, że nie będzie ani jednego obywatela, który by nie poparł akcji rozpoczętej przez Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego, gdyż organizacja ta za cel postawiła sobie nie doraźne udzielania zapomóg inwalidom, ale całkowite zajęcie się losem inwalidy, który po przeszkoleniu w „Domu Inwalidów" w Nałęczowie za pośrednictwem Związku Inwalidów otrzyma pracę, dającą podstawę do egzystencji. **Kb.**

17 mil. złotych

na odbudowę woj. lubelskiego

Ministerstwo Odbudowy przyznało IV-ty kwartał 17 mil. 150 tys. złotych na odbudowę województwa lubelskiego. Z tej sumy przydzielono na odbudowę obiektów Ministerstwa Oświaty 2 i pół miliona złotych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — 600 tys. złotych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — 3 miliony złotych, Ministerstwa Komunikacji — 1 mil. 700 tys. złotych, Ministerstwa Kultury i Sztuki — 350 tys. złotych, oraz na odbudowę wsi i miast województwa lubelskiego 6 mil. 200 tys. zł.

Wojewódzka Komisja Odbudowy rozdziela pieniądze, przeznaczając je przede wszystkim na wykończenie rozpoczętych robót budowlanych.

—ooo—

Zmiana taryfy

telegraficznej i telefonicznej

Ostatnio wprowadzona nowa taryfa telegraficzna podwyższa opłatę za słowo telegramu zwykłego z 1 zł. na 2 zł. Ponadto obowiązuje nadal, w niezmienionej wysokości 5 zł. opłata za telegram zarówno zwykłego jak pilnego.

Urzędy państwowe, prasa, związki zawodowe i polityczne, zakłady naukowe i instytucje charytatywne uiszczać będą opłatę w dotychczasowej wysokości.

Zmieniona została również taryfa telefoniczna. Większość opłat podwyższono dwukrotnie z wyjątkiem opłat wstępnych i instalacyjnych, które nie uległy zmianie.

Opłaty za 3-minutową rozmowę międzymiastową zwykłą wynoszą zależnie od odległości: do 25 klm. — 12 zł., do 50 klm. — 18 zł., do 100 klm. — 24 zł., do 200 klm. — 30 zł., do 300 klm. — 36 zł., do 400 klm. — 42 zł., do 500 klm. — 48 zł., ponad 500 klm. — 60 zł.

Urzędy państwowe, prasa, związki zawodowe i polityczne oraz zakłady naukowe i instytucje charytatywne korzystają z 50 proc. zniżki opłat abonamentowych i za rozmowy.

Wiceprezydent KRN Barcikowski i min. Świątkowski członkami Tow. Opieki nad Majdankiem

W niedzielnym posiedzeniu zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, odbytym w gabinecie przewodniczącego Sądu Apelacyjnego o godz. 16.15, wzięli udział: wiceprezydent KRN ob. Barcikowski oraz minister sprawiedliwości ob. Świątkowski.

Zebranie zagaił i złożył sprawozdanie z ostatniego zebrania z udziałem prezesa Amerykańskich Związków Zawod. ob. Krzyckiego, przewodniczący Towarzystwa Opieki nad Majdankiem prezydent miasta inż. Wodarski.

Goście wygłosili krótkie przemówienia o znaczeniu zachowania dowodów zbrodni niemieckich na Majdanku. Uchwalono wydzielić z terenów Majdanka 100 ha (ogółem 270 ha), na których wszystkie pozostałe obiekty będą zrekonstruowane i zachowane.

Zarówno wiceprezydent Barcikowski jak i minister Świątkowski przyrzekli poprzeć sprawę na pierwszym posiedzeniu KRN. Przedstawiciele władz zapewnili też swe poparcie w uzyskaniu kredytów na odbudowę Państwowego Muzeum na Majdanku oraz wydzielonego terenu. (ps)

Manifestacja robotnicza
w czwartym dniu zjazdu P.P.R.

WARSZAWA, 10.XII. (PAP). W niedzielę 9 grudnia, od rana zaczęły gromadzić się przed gmachem „Romy" tysiące mieszkańców Warszawy. Las sztandarów i transparentów kołysze się nad głowami. W krótkim czasie wielotysięczne tłumy zalegają ul. Nowogrodzką. Robotnicy Warszawy: elektrowni, gazowni, wodociągów, węzła kolejowego, mostu Poniatowskiego, inteligencja pracująca, chłopi przybyli z okolic miasta — wznoszą bezustanne okrzyki, domagając się ukazania się ob. Gomułki-Wiesława i skandując uporczywie „Wiesław, Wiesław!"

Na Zjazd udaje się delegacja, która prosi ob. Gomułkę-Wiesława, aby przemówił do zgromadzonych. Na trybunie, wspaniale udekorowanej barwami czerwono i czerwono-białymi, ukazuje się sekretarz KC PPR ob. Gomułka, witany burzą entuzjazmu. Rozbrzmiewa potężna melodia hymnu robotniczego. Zabiera głos ob. Gomułka:

— W imieniu I-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej składam wam serdeczne podziękowanie za życzenia, które złożyła nam Zjazdowi delegacja przez was przysłana. Zjazd nasz, Zjazd PPR jest waszym Zjazdem. Na Zjeździe naszym są przedstawiciele górników, metalowców, hutników, włókniarzy, robotników budowlanych, przedstawiciele całej klasy robotniczej w całej Polsce. Zjazd nasz, towarzysze, obraduje nad warunkami dnia dzisiejszego, w których żyje klasa robotnicza i równocześnie Zjazd nasz wytycza drogę na dzień jutrzejszy. Drogę, po której pójść powinny masy pracujące Polski, drogę, po której pójść powinna Polska Demokratyczna.

Towarzysze! Zjazd nasz nie ma bliższych spraw, jak sprawy klasy robotniczej, jak sprawy mas pracujących, jak sprawa odbudowy kraju i obrony interesów pracujących przed zakusami reakcyjnymi. Nie ma bliższej sprawy, jak sprawa rozbudowy demokracji ludowej w Polsce i zapewnienia naszej Polsce bezpieczeństwa i rozwoju. Ciężko jeszcze jest żyć towarzysze w naszej odrodzonej Polsce ludziom pracy. Za wojenne zniszczenia, jakich doznał nasz kraj na skutek wojny i złej, fałszywej, zdradzieckiej polityki, prowadzonej przez zdrajcę narodu polskiego, musi dzisiaj klasa robotnicza, masy pracujące płacić głodem, biedą, nędzą, niedostatkiem.

W ciężkich warunkach pracujemy. Zaledwie kilkanaście miesięcy, jak przystąpiliście do odbudowy swojego kraju, do odbudowy swojej stolicy. Rok temu miasto Warszawa było miastem umarłych. Dzisiaj na gruzach i ruinach Warszawy życie się rozwinęło. W te ruiny i w te gruzy wyście wlali pracą tchnęli życie. Jeśli dziś w ruinach Warszawy kursują tramwaje, jeśli dzisiaj jest światło, jest woda, jeśli dzisiaj cały szereg do niedawna zniszczonych domów został już odbudowany, to wasza w tym zasługa, to zasługa klasy robotniczej. W ciężkich warunkach dźwigacie nasz kraj, dźwigacie Polskę demokratyczną z ruin wojny, z ruin okupacji. Dźwigacie z ruin tej złej, zdradzieckiej polityki, jaką reakcja prowadziła. W tych ciężkich, trudnych warunkach przychodzą nieraz do was ci, którzy niemało winy ponoszą za gruzy Warszawy i powiadają i podjudzają przeciw Polsce demokratycznej, przeciw władzy ludowej, przeciw nowemu życiu.

Chcieliby oni znowu za waszą pracę owoce zbierać (okrzyki: hańba im!), chcieliby podszeptami burzyć klasę robotniczą, chcieliby dojść znowu do władzy, ażeby tak, jak w przeszłości klasie robotniczej, masom pracującym i Polsce z powrotem pętlę na szyję zaciągnąć. Nie wszyscy w Polsce budują nowe życie i dźwigają je z ruin i gruzów. Są tacy, którzy przeszkadzają, którzy strzelają do budowniczych nowej Polski. (Okrzyki: Hańba im!)

Klasa robotnicza, masy ludowe raz wkroczyły na twardy gościniec demokracji ludowej i po tym gościńcu kroczyć będą. Pracą zbudujemy nowe życie i nową Polskę. Na Zjazd nasz w dniu wczorajszym przybyła delegacja robotników warszawskich z mostu Poniatowskiego i powiedziała, z jakim wysiłkiem ratowali przed zniszczeniem przed powodzią i przed lodem przęseł mostu. Nie było może dla naszego Zjazdu bardziej radosnej chwili, bo wielcy to bohaterowie, bohaterowie pracy, Lud Warszawy, który walczył przez cały czas bohatersko o swoją wolność, o wolność narodu i Polskę demokratyczną, ten lud Warszawy z klasą robotniczą na czele dzisiaj takie samo bohaterstwo wykazuje pracą nad odbudowaniem Polski, nad odbudowaniem Warszawy.

Polska Partia Robotnicza, obradując dzisiaj na swoim pierwszym Zjeździe nad bytem narodu, nad Polską dnia dzisiejszego i nad Polską przyszłości, wytycza drogę, która ma nas wprowadzić do szczęścia, do dobrobytu, która ma zagwarantować narodowi wolność, pokój, szerokie prawa, swobodę demokratyczną, która ma ugruntować Polskę Ludową.

Wy PPR-owcy, wspólnie z waszymi współtowarzyszami PPS-owcami, wspólnie z całą klasą robotniczą i ze wszystkimi masami pracującymi bądźcie tą awangardą budownictwa nowej Polski, idźcie po tej drodze, którą wytycza dla narodu Zjazd naszej partii, bo to jest jedyna droga, po której pójdzie naród Polski, ażeby raz na zawsze zbudować swoją władzę, ażeby raz na zawsze ugruntować podstawę Polski Ludowej.

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza Warszawy! (owacje)

Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! (okrzyki)

Niech żyje Polska Ludowa! (owacje)

Niech żyje Polska Partia Robotnicza! (owacje)

Entuzjazm tłumów dochodzi do szczytu. Okrzyki na cześć nowej Demokratycznej Polski i Jedności Robotniczej, na cześć PPR i ob. Gomułki nie pozwalają mu zejść z trybuny.

Ukazuje się gen. Zawadzki, witany również niezwykle serdecznie. Zabierając głos wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki mówi m. in.:

— Bracia robotnicy Warszawy, towarzysze!

Przemawiając do was z polecenia I-go Zjazdu PPR, pragnę skorzystać z okazji, aby wam, w imieniu delegacji przybyłej na Zjazd PPR Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego złożyć serdeczne towarzyskie pozdrowienie (burzliwe oklaski). Zarazem, w imieniu górników i hutników Zagłębia Dąbrowskiego chcę was zapewnić, że robotnicy, górnicy, hutnicy, chemicy i metalowcy woj. śląsko-dąbrowskiego będą dopomagać wam, bohaterskiej stolicy naszego narodu, węglem, żelazem i stalą.

W imieniu całej, bo z górą 200.000 liczącej Polskiej Partii Robotniczej przysięgamy i przyrzekamy, że te zdobycze, które osiągnęła klasa robotnicza, masy pracujące Polski, zdobycze Polski demokratycznej, osiągniętę morzem przelanej krwi przeciw okupacji i przeciw polskiej rodzimej reakcji, że tych zdobyczy nigdy nie oddamy. (Okrzyki).

Przemówienie kończy okrzykiem na cześć klasy robotniczej Warszawy, na cześć jedności robotniczej i jedności chłopsko-robotniczej.

Okrzykom nie ma końca. Ukazuje się znowu ob. Gomułka-Wiesław i intonuje hymn robotniczy, podchwycony natychmiast przez rozentuzjazmowane tłumy.

Zagospodarowanie Pomorza Zachodniego

KOSZALIN, 10.XII. (PAP). W Koszalinie zwołany został zjazd pełnomocników obwodowych (starostów powiatowych) ziem zachodnio-pomorskich. Zjazd zagaił pełnomocnik Rządu R. P. na Pomorze Zachodnie płk Borkowicz, witając zebranych — z obecnym na zjeździe w charakterze gościa — delegatem Rządu do spraw wybrzeża inż. Kwiatkowskim na czele. Naczelnicy poszczególnych wydziałów Urzędu Pełnomocnika Rządu wygłosili referaty na tematy, dotyczące zagadnień organizacyjnych i budżetowych, akcji siewnej i żniwnej, administrowania majątkami państwowymi, aprowizacją i świadczeniami rzeczowymi na Pomorzu Zachodnim, odbudowy przemysłu itd. Następnie starostowie powiatowi złożyli krótkie sprawozdanie ze stanu, znajdujących się na tych terenach portów morskich, kładąc specjalny nacisk na sprawę rybołóstwa, tak ważnego dla aprowizacji Pomorza Zachodniego. W dalszym ciągu głos zabrał inż. Kwiatkowski, stwierdzając, że należyte zagospodarowanie Pomorza Zachodniego jest niezwykle ważne dla Państwa Polskiego. Walczymy bezkrwawo, ale niemniej zacięcie o nasze zachodnie granice — powiedział inż. Kwiatkowski — a uzbrojenie nasze — to ludzie i środki materialne.

Inż. Kwiatkowski scharakteryzował rozmiar, istniejącą pomiędzy gospodarką na wzór gospodarki w Polsce przedwrześniowej oraz gospodarką planową, stosowaną obecnie. Inż. Kwiatkowski zilustrował dalej całokształt prac, związanych z odbudową i doprowadzeniem do normalnego stanu użytkowania portów delty Wisły — Gdyni i Gdańska. Do chwili obecnej do portu gdyńskiego zawinęło już ponad 1200 statków, magazyny portowe Gdyni mają dziś 50 tys. m kw. przestrzeni i takież magazyny w Gdańsku rozporządzają przestrzenią 20 tys. m kw. Inż Kwiatkowski zapewnił obecnych, że w ciągu czterech lat Gdańsk i Gdynia będą całkowicie uporządkowane. Inż. Kwiatkowski omówił w dalszym ciągu bardzo ważną sprawę likwidacji łapownictwa, szabrownictwa, wykorzystywania stanowisk służbowych dla celów osobistych, jak też sprawę ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim lub Śląsku. Nastawienie Rządu do zagospodarowania ziem Pomorza Zachodniego jest jak najbardziej pozytywne — powiedział inż. Kwiatkowski — zagospodarowanie takie jest jedną z największych trosk Prezydenta Bieruta. Znajdą się kredyty dla Szczecina, znajdą się środki na odbudowę innych portów, w pierwszym rzędzie Kołobrzegu, na doprowadzenie do normalnego stanu tak ważnego dla Pomorza rybołóstwa morskiego. Musimy pamiętać — zakończył inż. Kwiatkowski — że Polska będzie taka, jaką uczyni ją nasze pokolenie.

Ostatni zabrał głos płk Borkowicz, który podkreślił konieczność szybkiego stworzenia planu pracy, dotyczącego odbudowy gospodarki Pomorza Zachodniego, jak również dalszego przygotowania odpowiednich warunków dla osadnictwa. Należy już teraz zająć się przygotowaniami do wiosennej akcji siewnej, Pomorze Zachodnie bowiem musi być obsiane tak, jak było obsiewane przed wojną. Akcja świadczeń rzeczowych musi być przeprowadzona intensywnie. Trzeba organizować wyjazdy ludności niemieckiej za Odrę, tym bardziej, że ludność ta obecnie sama opuszcza teren Pomorza Zachodniego. Jeżeli potrafimy wykonać leżące przed nami trudne zadania gospodarcze, to cel, który postawiliśmy sobie, obejmując administrację polską na Pomorzu Zachodnim, zostanie osiągnięty.

Gwiazdka dla żołnierzy i ich rodzin

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. w lokalu Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Wykonawczej Komitetu „Gwiazdki dla żołnierzy i ich rodzin".

Na zebraniu przedstawiciele poszczególnych organizacyj społecznych i politycznych złożyli sprawozdania z dotychczasowych wyników akcji na poszczególnych odcinkach. I tak: Związek Harcerzy R. P. rozprowadził w terenie przez swoich delegatów nalepki 1 i 10 złotowe, przy czym akcja zbiórkowa jest w pełnym toku i daje dobre wyniki. Ponadto 400.000 młodzieży harcerskiej stanęło do dyspozycji Komitetu Gwiazdkowego przy pakowaniu paczek dla Polaków za granicą. Młodzież harcerska szykuje dziesiątki tysięcy listów świątecznych, które dotrą do naszych rodaków na obczyźnie — jako dowód najserdeczniejszej o nich pamięci.

„Caritas" szykuje wysyłkę 50.000 symbolicznych paczek gwiazdkowych dla Polaków we Francji oraz rozprowadza w terenie nalepki 100-złotowe. Symboliczne paczki zawierać będą opłatek, wiązkę siana, gałązkę świerku i list z kraju.

OM TUR prowadzi energiczną akcję zbiórki pieniężnej oraz organizuje dopłaty na rzecz „Gwiazdki dla żołnierzy" w teatrach na terenie całego kraju.

Polska Partia Socjalistyczna zadeklarowała pewną kwotę pieniężną do dyspozycji Komitetu Gwiazdkowego.

Istnieje zdecydowana tendencja, aby rodziny żołnierzy zaopatrzyć na święta w najniezbędniejsze rzeczy i np. na ten cel PPZ oddało do dyspozycji Komitetu pewną ilość szkła okiennego.

Polski Czerwony Krzyż oddał do dyspozycji Komitetu 10.000 sztuk papierosów angielskich, 3.500 szt. mydła karbolowego i 1.500 sztuk mydła toaletowego.

W poniedziałek, dnia 10 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewódzkich delegatów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, którzy złożą sprawozdania z postępów akcji gwiazdkowej w terenie.

Postępy w usprawnieniu transportu
w katowickiej dyrekcji kolejowej

KATOWICE, 10.XII. (PAP). Rozpoczęła swe czynności Komisja Nadzwyczajna dla Spraw Usprawnienia Transportu. Poza delegatem Centralnej Nadzwyczajnej Komisji na terenie Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach do Komisji wchodzą przedstawiciele Biura Kontroli Krajowej Rady Narodowej i zainteresowanych ministerstw.

Fakt powołania Komisji oraz rozpoczęcia przez nią czynności urzędowych wpłynął dodatnio na ruch transportowy. Zorganizowane zostały Brygady Kontrolne, które dokonują na ilniach kontroli transportów, badając zestawienia pociągów, listy przewozowe, zgodność załadowań, adresów itp. Kontrole obejmują dane od załadunku po przez ruch na stacjach wyjściowych i docelowych. Za kilka dni urzędowania Nadzwyczajnej Komisji obserwuje się wybitny wzrost ilości podstawianych do załadunku wagonów. W drugiej połowie listopada br. ładowano węgla przeciętnie 35 tys. ton dziennie. Obecnie są dni, kiedy załadunek wynosi 57 tys. ton. Komisja podkreśla sumienną pracę kolejarza polskiego, zaznaczając, iż przyczyną niedomagań na kolei był szereg braków technicznych, usunięcie których wpłynie usprawniająco na działanie transportów. Dużą pomoc w pracach Komisji Nadzwyczajnej okazuje Związek Zawodowy Kolejarzy.

GAZETA SPORTOWA

Lubelski Związek Lekkoatletyczny

12 września br. reaktywowany został Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który zaskoczony w pierwszych dniach swojej działalności terminem ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych w Łodzi, z podziwu godną energią zorganizował i przeprowadził eliminację, wyłonił drużynę na łódzkie zawody i... zamilkł.

Czy to robi tak rzekomo przez wszystkich oczekiwany Lub. OZLA, nikt się dotychczas nie zainteresował. Nikt dosłownie nikt nie starał się dociec przyczyn panującej w Lub. OZLA od trzech miesięcy ciszy!

Nad tego rodzajem stanem rzeczy warto się nieco zastanowić.

Czyżby w Lublinie istotnie nie było żadnego zainteresowania lekkoatletyką?

Czy poza piłką nożną i ręczną, a ostatnio — boksem, Lublin nie uznaje innych sportów?

Lub. OZLA nie usnął, jakby sądzić można było, snem sprawiedliwych i nie zapomniał o wziętych na siebie obowiązkach. W okresie pozornej ciszy i zastoju w pracy zarząd OZLA przepracował plan organizacji Okręgu i przygotował na użytek klubów wyciąg ze statutu PZLA wraz z wzorami kart zgłoszeń, legitymacji, sprawozdań itp., który w dniach najbliższych zostanie rozesłany do zarządów wszystkich klubów w Okręgu z apelem o organizowanie sekcji lekkoatletycznych i zgłaszanie ich na członków Lub. OZLA.

Miejmy nadzieję, że apel ten nie przejdzie w terenie bez echa i na liście członków Lub. OZLA nie braknie ani jednego, poważnie pracę sportową traktującego klubu, nie można bowiem wyobrazić sobie, by szerzący się klub sportowy mógł nad tym apelem przejść do porządku dziennego.

Lekka atletyka jest bowiem sportem mas, dostępnym dla wszystkich, jest sportem najbardziej demokratycznym, sportem nie tylko zdrowym i pięknym, lecz również, co najważniejsze, pod względem społeczno-wychowawczym jednym z najbardziej wartościowych.

Nie bez słuszności nazwano lekką atletykę „królową sportów".

Zdobyć imię i pozycję w lekkiej atletyce nie jest rzeczą łatwą! Droga do wyników lekkoatletycznych jest drogą długą i żmudną, drogą wymagającą wytrwałej, systematycznej pracy i wielkiego wysiłku woli. Lekka atletyka — to kuźnia mocnych, zdecydowanych, prawych i niezawodnych charakterów i w tym leży jej wartość i wyższość nad innymi sportami.

A poza tym — czyż gracz w piłkę nożną, czy tennisista, narciarz lub „koszykarz" jeśli chcą osiągnąć odpowiedni poziom w danej dyscyplinie sportowej, a w sezonie utrzymać się w tzw. „formie", mogą obejść się bez przygotowania lekkoatletycznego?

Klub, który będzie pamiętał o tym, że podstawą wszelkich sportów jest solidna zaprawa lekkoatletyczna i w okresie zimowym potraktuje ją w swoich reakcjach sportowych rygorystycznie, może być spokojny o poziom i wyniki wiosennego startu, wszystkich swoich drużyn sportowych.

To też w ślady za zgłoszeniem sekcji lekkoatletycznych do Lub. OZLA powinna pójść w klubach organizacja gimnastycznej zaprawy, opartej na zasadach zaprawy lekkoatletycznej, dla członków wszystkich sekcji sportowych danego klubu i uzupełnionej w miarę obecnych możliwości, czynnym ich udziałem w sportach zimowych.

Jeśli apel Lub. OZLA znajdzie, a znaleźć powinien, właściwy oddźwięk i właściwe zrozumienie, możemy być zupełnie spokojni o przyszłość lubelskiej lekkiej atletyki.

J. M.

Najlepszy pięściarz Europy

Zawodowy pięściarz wagi średniej, Francuz Marcel Cerdan, w meczu pięściarskim o mistrzostwo Francji z Murzynem Assane Diouff'em zwyciężył w trzeciej rundzie przez k. o. Cerdan jest obecnie jednym z najlepszych pięściarzy w Europie i nawet Amerykanie, normalnie nie uwzględniający w swoich listach klasyfikacyjnych pięściarzy europejskich — „łaskawie" umieścili go w tym roku na 9-ym miejscu.

Narciarskie mistrzostwa Polski OM TUR

W drugiej połowie stycznia Wydział Sportowy OM TUR organizuje narciarskie mistrzostwa Polski dla członków OM TUR-owych Robotniczych Klubów Sportowych. Zawody mają się odbyć w Ogólnopolskim Ośrodku Narciarskim na Dolnym Śląsku w miejscowości Grunwald, pow. Kładzko. W programie zawodów odbędą się biegi na 5 i 15 klm. indywidualne i do kombinacji 30 klm. oraz skoki.

P.Z.B. nie może dobrać reprezentacji

Na zawody bokserskie, jakie mają się odbyć między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, dnia 16 grudnia br. w Poznaniu, Czeski Związek Bokserski wyznacza następujących zawodników, począwszy od wagi muszej: Holowic, Strba, Matejcik, Blesak, wszyscy ze Słowacji, Kostka, Skudrik, Netuka z Moraw i Rodema Ber z Czech. Sekundantem drużyny jest Hermanek. Wyprawa odjeżdża do Polski pod kierownictwem Belora i Kobzy dnia 13 grudnia.

Poważne trudności w zestawieniu składu reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Polski na mecz z Czechosłowacją ma kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego.

Na skutek odniesionej ostatnio kontuzji Pisarskiego prawdopodobnie w wadze średniej wystąpi Sobczak (Warta). Także na skutek spadku formy u Niewadziła (ŁKS Łódź), udział jego w reprezentacji stoi pod znakiem zapytania. Ostateczny skład drużyny polskiej będzie wiadomy dopiero po meczu Warta — reprezentacja Katowic, który rozegrany został w dniu 8.XII w Katowicach, oraz po meczu Warta — KS Batory, który odbył się dnia następnego.

Zawiadomienie

Dnia 21 grudnia br. o godz. 16-ej w lokalu Kuratorium, pokój 65, odbędzie się walne zebranie członków Koła Związku Wychowawców Fizycznych o następującym porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1945.
2. Dyskusja.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wolne wnioski.

Za Zarząd
(—) *Gerłowski Henryk.*

Sport szkolny

Ruch sportowy w szkołach zapoczątkowany w sezonie jesiennym, nie tylko nie osłabł, ale dzięki zapałowi młodzieży i usilnej pracy wychowawców fizycznych pełną parą prze naprzód. Widzieliśmy niedawno w sali Domu Żołnierza — przeprowadzone piękne rozgrywki międzyszkolne siatkówki, gdzie młodzież pokazała wysoki poziom wyrobienia sportowego, jak też i techniki gry. Widzieliśmy rewelacyjne rozgrywki sobotnie, w których młodzież zmierzyła się z najlepszymi graczami. Miłą niespodzianką dla sympatyków piłki siatkowej — będzie mecz rewanżowy drużyn szkolnych Gimnazjum Staszica i Gimnazjum Vetterów. Jak sobie przypominamy, drużyny te wykazały najwięcej ambicji sportowej i uplasowały się w rozgrywkach na czoło sportu szkół lubelskich.

Mecz ten, jak nam zapowiedziano, odbędzie się dn. 16-go grudnia br. o godzinie 10.30 w sali Domu Żołnierza.

Brawo MKS

Drużyny MKS-u pokonują reprezent. Lublina w siatkówce

MKS — Reprezentacja — 2:1 (15:9, 4:15, 15:8)

Najciekawszą rozgrywką dnia w sobotnim meczu siatkówki był bezsprzecznie mecz między MKS-em a reprezentacją Lublina. Znając drużynę MKS-u z ostatnich wystąpień, wszyscy oczekiwali ciekawej rozgrywki, lecz wszyscy byli pewni zwycięstwa reprezentacji. Ta pewność opinii, a szczególnie graczy reprezentacji, przyczyniającej się do lekceważenia przeciwnika, była jednym z powodów przegranej asów lubelskich. Widoczna przewaga reprezentacji w technice zawiodła jednak wobec drużyny MKS-u, grającej ambitnie i z całym poświęceniem. Zgranie i celowe rozłożenie sił na boisku dały zasłużone zwycięstwo w zaciętym meczu drużynie MKS. Wygranie drugiego seta reprezentacja zawdzięcza ciężkim do odparcia serwom Kisielewicza z AZS-u. Po kilku zabójczych serwach gracze MKS-u dostosowali do nich swą taktykę, unieszkodliwiając dalsze serwy Kisielewicza.

Cały przebieg gry ciekawy, na wysokim poziomie. Sędziował p. Strychażewski.

MKS ŻEŃSKI — AZS ŻEŃSKI

2:0 (15:13, 15:12). Drużyna żeńska MKS-u wykazała też swą formę i zgranie, pokonując w ciekawej, na wysokim poziomie grze, mistrza lubelskich drużyn żeńskich AZS.

AZS — KOMBINACJA GIM. VETTERÓW I GIMN. STASZICA.

2:0 (15:11, 15:13). Wynik odpowiadający przebiegowi gry, wykazuje i w tej rozgrywce z jednej strony postęp drużyn szkolnych, a z drugiej brak treningu, a zatem i słabą formę drużyny AZS-u. Sędziował Bretes.

Utworzenie Komisji Porozumiewawczej Okr. Zw. Sportowych w Lublinie

Celem skoordynowania prac Związków Sportowych utworzono Komisję Porozumiewawczą. Przewodniczącym Komisji został wizytator J. Maź. Wydział wykonawczy stanowią prezes dyrektor Gostkowski i naczelnik Krzesiński. Na członków komisji wybrano z ramienia OZPN-u mjra Sulczyńskiego i mgr. Radomskiego, z ramienia OZLA instruktora WF ob. Gerłowskiego i prof. Spundę, z ramienia OZPL ob. ob. Gozdeckiego i Sobockiego, z ramienia OZB ob. ob. Marciniaka i Witka. Jako referenci prasowi weszli ob. ob. Ziemnicki, Łutczak i Zublewicz.

Poza tym wybrano komisję do opracowania krótkiego regulaminu Komisji Porozumiewawczej.

Jedną z wytycznych najbliższych prac Komisji jest nawiązanie kontaktu z miejscowymi władzami państwowymi i samorządowymi. Komisja będzie też reprezentowała na zewnątrz Organizacje Sportowe.

W obszernej dyskusji omówiono sprawę parku sportowego w Lublinie oraz sprawę Domu Żołnierza i Pałacu Sportowego. Przy czym postanowiono wprowadzić do Komitetu Pałacu Sportowego przedstawiciela Komisji Porozumiewawczej.

(aj)

Godne naśladowania

Szerzący się nagminnie wśród sportowców alkoholizm zmusza kluby i działaczy sportowych do przedsiębrania środków zaradczych. Godną naśladownictwa jest rezolucja RKS Marymont, występująca ostro przeciw rozpijaniu się sportowców i traktowaniu przez nich klubów sportowych jako instytucji dochodowych.

Na posiedzeniu odbytym w dniu 5 grudnia rb. zarząd RKS „Marymont" ukonstytuował się na rok 1946 następująco: przewodniczący — Br. Siwiński, wiceprzewodniczący adm. — St. Jeliński, wiceprzew. sport. — Tad. Borowiecki, sekretarz — K. Domosławski, skarbnik — J. Szmidt, gospodarz — inż. Kulesza Wsiewołod, kronikarz — J. Skład, red. kult. - ośw. — St. Badowski i członek zarządu — T. Wojtolewicz.

Walne zebranie RKS „Marymont" uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję: 1) walne zebranie wypowiada się zdecydowanie przeciwko tworzeniu wszelkiego rodzaju jawnych i zamaskowanych klubów fabrycznych, zakładowych itp., które były do 1939 r., oraz w obecnej dobie dźwigającej się naszej ojczyzny demokratycznej z ogromu zniszczeń wojennych — siedliskiem demoralizacji młodzieży i więcej lub mniej ukrytego zawodowstwa. 2) Walne zebranie nawiązując do swej długoletniej tradycji zwalczania alkoholu, wypowiada się zdecydowanie przeciwko rozpijaniu zawodników na różnych „bankietach", przyjęciach itp., i używania alkoholu w lokalach klubowych, a zwłaszcza na terenie stadionu i parków sportowych. Znajdujące się tam kioski są miejscami sprzedaży alkoholu, a tym samym również są siedliskiem degeneracji i degeneracji młodzieży w ogóle i robotniczej w szczególności. 3) Walne zebranie wypowiada się zdecydowanie przeciwko wszelkiego rodzaju tzw. „działaczom - kierownikom", którzy w swej „owocnej pracy" idą po najmniejszej linii oporu, nie zadając sobie żadnego trudu wychowania nowych kadr sportowców. Wyciągają oni w podstępny sposób lepszych zawodników z klubów, obiecując im lepszą pracę lub bezpośrednie płace i w ten sposób stają się niepożytecznymi działaczami, ale rozbijaczami ruchu sportowego i aspołecznymi szkodnikami sportu polskiego. 4) Walne zebranie zwraca się z gorącym apelem i prośbą do władz państwowych i samorządowych o roztoczenie troskliwej opieki nad sportem w ogóle, a szczególnie nad sportem robotniczym, opartym na zdrowych podstawach organizacyjno - wychowawczych i ideowych. Pomoc ta — to budowa boisk, sal gimnastycznych, pomoc materiałowa i finansowa

Kalendarzyk

GRUDZIEŃ
11
wtorek

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . . . [illegible]
Straż ogniowa 21-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej . . . . [illegible]
Warsztaty wodociągowe i kanalizacji [illegible]
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . [illegible]

KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. [illegible] dn. 11 i środę 12 grudnia odbędą się ostatnie dwa przedstawienia [illegible] Śliwiny „Macierzyństwo panny [illegible]".

„FREUDA TEORIA SNÓW" A. CWOJDZIŃSKIEGO.

W czwartek dn. 13 grudnia Teatr Miejski występuje z premierą sztuki A. Cwojdzińskiego pt.: „Freuda Teoria Snów".

„Freuda Teoria Snów" jest nie byle jaką sensacją repertuarową. Autor tej dowcipnej komedii w dostępny dla każdego widza sposób popularyzuje podstawy nauki Freuda, a równocześnie realizuje w przemiłym dialogu historię dwóch serc, które pod motywem „teorii snów" dowiadują się, co wiąże ich głębokie uczucie. Główne role wykonują: Janina Martini i Leon Łuszczewski. Reżyseruje: G. Błońska. Dekoracje M. Węgierkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie o godz. 18-tej nową wesołą rewietkę pt.: „Tak, to się uda!" w reżyserii Bronisława Broka z udziałem całego zespołu. Rewietka pióra Jerzego Jurandota, Janusza Minkiewicza i in.

KINO „APOLLO". Sensacyjny film wojenny produkcji radzieckiej pt.: „Pojedynek". W rol. gł.: W. Tułyszkin, W. Bielukorow, K. Machiłow, Z. Borskaja. Nadprogram: „Nowiny dnia nr 21".

KINO „BAŁTYK". Czołowe dzieło radzieckiej produkcji „Iwan Groźny". W rol. gł.: Mikołaj Czerkasow i Ludmiła Celikowska. Nadprogram: „Morze".

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.

1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł.
Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie

Praca Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, w porównaniu do miesięcy ubiegłych, wzmaga się stale, rozszerzając swój zasięg.

Działalność ubezpieczeniowa idzie zasadniczo w dwóch kierunkach: świadczeń rzeczowych, wyrażających się w opiece lekarskiej, lekach, szpitalnictwie i profilaktyce (leczeniu zapobiegawczym), oraz świadczeń pieniężnych, tzw. zasiłków.

W ciągu ubiegłych 9 miesięcy br. Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie wydała ogółem 8.349.295 zł, z czego na opiekę lekarską — 2.369.684 zł, na środki lecznicze i pomocnicze — 1.411.489 zł, na szpitale i inne zakłady lecznicze — 2.787.594 zł, na profilaktykę — 194.058 zł, na zasiłki — 1.124.673 zł, na zwroty gotówkowe ubezpieczonym za lekarzy i lekarstwa — 461.705 zł; w październiku br. Ubezp. Społ. wydała ogółem 1.459.684 zł, z czego na opiekę lekarską — 406.960 zł, na środki lecznicze i pomocnicze — 360.227 zł, na szpitale i sanatoria — 447.783 zł, na profilaktykę — 42.895 zł, na zasiłki pieniężne — 157.014 zł, na zwroty gotówkowe ubezpieczonym za lekarzy i leki — 44.803 zł.

Pomoc lekarska U. S. polega na poradach w ambulatorium Ubezpieczalni, na przyjmowaniu chorych w gabinetach lekarzy domowych oraz na wizytach lekarzy w domach obłożnie chorych. 52 lekarzy zakontraktowanych przez U. S. udzieliło w październiku 16.460 porad i wizyt domowych. Pobyt w szpitalach U. S. opłaciła za 441 osób, przy czym przeciętny pobyt jednej osoby w szpitalu trwał 17 dni.

W Przychodni Chirurgicznej 2 lekarzy i 4 pielęgniarki dokonali 2.090 zabiegów.

Zakład Rentgenowski, do którego przywożeni są również chorzy z prowincji, gdyż nie wszystkie szpitale i ambulatoria prowincjonalne posiadają aparaty rentgenowskie, wykonał 703 prześwietlenia i 237 zdjęć.

W Zakładzie Fizykalnym, w którym wykonywane są: naświetlania lampą kwarcową i soluxem, diatermia, krótkofalówki i elektryzacja, dwóch lekarzy i 4 pielęgniarki dokonali 3.806 zabiegi.

W ambulatorium na skutek zarządzenia lekarzy domowych dokonano 3.014 zastrzyków i 205 masaży.

Stacja Stomatologiczna, w której przeprowadzane jest leczenie dentystyczne, udzieliła 588 porad, wykonała 3.310 zabiegów, usunęła 1.199 zębów, wykonała 946 plomb i 30 protez zębowych.

Gruźlicą — ta klęską społeczna, której nasze sfery lekarskie wypowiedziały ostrą walkę, szerzy się niestety zastraszająco w Polsce, szczególnie w wojew. lubelskim. Dzięki wzmożonej pracy Przychodni Przeciwgruźliczej U. S. co miesiąc wyławiane są dotychczas nie zarejestrowane wypadki gruźlicy; każdy zarejestrowany w Przychodni, chory na gruźlicę, czy też podejrzany o nią, podlega bezpłatnemu leczeniu i korzysta ze stałej opieki lekarskiej. W Przychodni Przeciwgruźliczej w październiku zarejestrowano 46 nowych wypadków gruźlicy, dokonano 160 prześwietleń, założono 2 odmy i dopełniono 137 odm, dokonano 223 zastrzyki i 34 analizy.

Zasiłków dla karmiących matek wypłacono za 4.240 dni.

Apteka Ubezpieczalni, która otrzymała z różnych źródeł zagranicznych zapas brakujących dotychczas leków, wykonała 9.634 recepty.

—ooo—

Uroczyste poświęcenie szpitala psychiatrycznego w Abramowicach pod Lublinem

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste poświęcenie szpitala psychiatrycznego w Abramowicach. Na uroczystości obecni byli: wiceminister zdrowia ob. Morzycki, wiceprezydent KRN ob. Barcikowski, naczelnik Wydziału Zdrowia dr Kwit i liczni przedstawiciele świata nauki i świata lekarskiego.

Dyrektor szpitala i kierownik kliniki uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej, prof. dr Ossendowski, udzieła nam objaśnień, dotyczących szpitala. Obecny szpital jeszcze kilka miesięcy temu był dworem obszarniczym — reforma rolna objęła ten dwór i budynki gospodarcze. Ministerstwo Rolnictwa przydzieliło te tereny Uniwersytetowi im. Marii Curie-Skłodowskiej i Województwa. Szpital w Abramowicach jest jedynym tego rodzaju ośrodkiem w Lubelszczyźnie. Przeprowadzono konieczne remonty, założono centralne ogrzewanie, zrobiono elektryczny hydrofor dla dostarczania wody źródlanej, przeprowadzono przeróbki wewnątrz gmachu i na zewnątrz; teren ogrodzono; budynki gospodarcze przerobiono na mieszkania dla personelu. W budowie jest mechaniczna pralnia i dezynfekcja. Pierwszego chorego przyjęto już 20 stycznia 1945 r.; obecnie szpital liczy około 70 chorych umysłowo.

Nadjeżdżają goście. Pierwszy przemawia dyrektor szpitala prof. dr Ossendowski, który w krótkich słowach opowiada nam historię szpitala. Następnie miejscowy ksiądz proboszcz poświęca gmach i wygłasza krótkie przemówienie okolicznościowe. Zwiedzamy szpital — wszędzie panuje nadzwyczajny porządek i ciepło. Szpital jest nowoczesny, nigdzie nie ma krat, ma on charakter raczej sanatoryjny, dający choremu warunki życia, zbliżone do domowych. Na salach chorzy zachowują się spokojnie — są zadowoleni, mają dobrą obsługę. Należy życzyć szpitalowi w Abramowicach powodzenia w pracy i jak najlepszego rozwoju.

J. D.

PIECZĘCIE GUMOWE
WYKONUJE SZYBKO
Jan Widliński
KRAKÓW, Grodzka 28 1819

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do obowiązujących przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych z dnia 27.X.37 r. (Dz. U. R. P. nr 85/37, poz. 616) podaje się do wiadomości co następuje:

1. Każdy właściciel posiadacz, użytkownik pojazdu mechanicznego przyczepki samochodowej niezarejestrowanego lub niezaopatrzonego w znaki próbne obowiązany jest zgłaszać.

a) nabycie i pozbycie pojazdów (wyprodukowanie pojazdów z kraju, sprowadzenie z zagranicy, kupno, sprzedaż itd.),

b) zmiany dotyczące charakterystyki pojazdów, jak np. zmiany konstrukcyjne, wbudowanie nowego silnika, przerobienie podwozia itp., zmiany przeznaczenia pojazdów oraz zniszczenia i rozebrania pojazdu na części.

c) zmiany miejsca zamieszkania posiadacza pojazdów oraz zmiany miejsca stałego postoju (garażowanie) pojazdu.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają również pojazdy zdekompletowane, np. bez silnika, bez kół, bez nadwozia itp.

2. Zgłaszający otrzymuje potwierdzenie zgłoszenia.

3. Pojazdy mechaniczne znajdujące się na terenie wojew. lubelskiego należy zgłaszać w Okręgowym Urzędzie Samochodowym w Lublinie, ul. Ogrodowa nr 12.

4. Zgłoszenie o nabyciu, pozbyciu lub zmianach dotyczących pojazdu powinno być dokonane w ciągu czternastu dni na drukach, które są wydawane bezpłatnie w Okręgowym Urzędzie Samochodowym, 14-to dniowy termin zgłaszania oblicza się od dnia, w którym powstała okoliczność nakładająca obowiązek zgłoszenia, a mianowicie od daty:

a) zbudowania (złożenia z części) pojazdu.

b) oddania pojazdu (np. w dzierżawę).

c) nabycia (obojętnie na podstawie jakiego tytułu).

d) pozbycia.

e) przebudowy.

f) zmiany miejsca postoju (garażowania).

g) zniszczenia pojazdu (rozebrania na części).

5. Złożenia wniosku o wydanie zaświadczenia na numer próbny lub o rejestrację, tj. o dopuszczenie pojazdu do ruchu, w terminie 14 dni od daty nabycia, procentu zbudowania pojazdu mechanicznego zwalnia od obowiązku zgłoszenia. Wycofanie pojazdu mechanicznego z ruchu przez zwrot karty ewidencyjnej lub zaświadczenia na numer próbny, dokonane przez posiadacza pojazdu, przywraca obowiązek zgłoszenia.

6. Niedokonanie zgłoszenia w przepisanym terminie będzie karane.

7) Przepisy zawarte w punkt. 2, 3, 4 i 5 powołanego na wstępie rozporządzenia z dnia 27 października 1937 r. będą stosowane począwszy od dnia 1.I.1946 r.

8) Właściciele, posiadacze, użytkownicy pojazdów mechanicznych podlegających obowiązkowi zgłoszenia obowiązani są dokonać tego obowiązku w terminie do dnia 15.I.1946 r.

2210 Naczelnik O.U.S. Lublin.

DROBNE OGŁOSZENIA

GRYNBERG Moszek poszukuje jedenastoletnią córkę Małkę, ostatnio znajdującą się u pana Carwinki Jana, Możelice, gm. Bruźnica, pow. Kozienice. Wiadomość kierować Wrocław, Trebnicka 56. 2199

KURSY Kierowców Samochodowych Lublin, Żmigród 6, tel. 12-18 zapisy codziennie od 8—15. Dla pracujących kursy wieczorowe. 2204

ZGUBIONO numer próbny rejestracyjny samochodu nr 34.405, stanowiącego własność zakładu Uprawy Tytoniu PMT w Lublinie, ul. Wrotkowska 10, który niniejszym unieważnia się. 2211

PANI Kapturską — otrzyma wiadomość o mężu — ul. Głowackiego 13 m. 4. 2203

LEKARZ - dentysta Henryka Rakocz, przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 1937

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, karbid, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnia Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

SPRZEDAM dom murowany jedno piętrowy, niewykończony, przy ul. Piekarskiej 35. Wiadomość: ul. Drobna 17 — Cegielnia. 2190

WYSYŁAMY zaliczeniem pocztowym wyroby kosmetyczne, mydlarskie, malarskie, piśmienne, baterie, cukierki. Warszawa, 11-go Listopada 24/26 — 11. 2135

PRZYJMĘ pomoc specjalisty języka polskiego. Kwalifikacje, warunki, zgłoszenia „Gazeta Lubelska" pod „14". 2212

LEKCJE TAŃCA. Dnia 13 grudnia, ul. Peowiaków 13 (świetlica pocztowców) rozpoczyna III-ci komplet tańców nowoczesnych. Informacje i zapisy codziennie od godziny 17 do 18 w świetlicy. Art. Bal. Fryderyk Klimek. 2227

DO SPRZEDANIA magiel domowy, piecyk elektryczny i wanna. Krochmalna 16—3. 2225

KURSY Przygotowawcze pedagogiczne przy Państwowym Pedagogium w Lublinie. Dyrekcja zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że zajęcia na wymienionych Kursach rozpoczęły się dn. 6 grudnia br. w lokalu przy Narutowicza 2. Kandydaci zgłaszają się po informację do Kancelarii Kursów (Narutowicza 25/1) w godzinach urzędowych.
2224 Dyrekcja.

ZAGUBIONO kartę tożsamości konia, wydaną przez gm. Wólka Lubelska, na nazwisko Pasikowskiego Teofila. 2222

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin — Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 2220

ZAGUBIONO legitymację gimnazjum Zamojskiego na nazwisko Siwek Wittold, kl. II d. 2219

MŁODY, czarny pies, znaleziony 5.XII koło poczty. Do odebrania Narutowicza 25 m. 14. 2217

DNIA 5.XII, zaginął Rossa Tadeusz, lat 14, blondyn, oczy niebieskie, znamię na prawym ręku. Ubrany w palto, buciki i spodnie czarne i czapkę szarą. Wiadomość Drobna 52. 2216

NOWOOTWARTY warsztat stolarski przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa. Przemysłowa 11. 2215

WIALNIA zbożowa z tryjerem do sortowania ziarna automatyczna do celów gospodarczych, kompletna, nowa, okazyjnie sprzedam. Warszawa, Poznańska. Pałaszewski. 2214

ZAGUBIONO torebkę z dokumentami. Zwrot za wynagrodzeniem Bonifraterska 10 m. 5. 2213

FOTOAMATORZY Z PROWINCJI! Wasze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szybko wraz z nowym filmem nadeśle na miejsce, Fotografika, Ignacy Płażewski, Łódź, Piotrkowska 182. 2191

WAKUJĄ POSADY NAUCZYCIELI.
Dyrekcja Kursów przygotowawczych pedagogicznych przy Liceum Pedagogicznym w Lublinie, poszukuje nauczycieli o odpowiednich kwalifikacjach dla przedmiotów:

fizyki i chemii, matematyki, robót ręcznych, ćwiczeń cielesnych dla chłopców i śpiewu.

Informacji udziela Kancelaria Państwowego Pedagogium Narutowicza 2, w godzinach urzędowych.
1223 Dyrekcja.

ZAGUBIONO portfel brązowy z dokumentami na nazwisko Morawska Janina. Zwrot do „Gazety Lubelskiej". 2228

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. **Dyrekcja 36-40.** Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. **Rękopisów Redakcja** nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—5403 Komitet Redakcyjny